

Blady Król

Bisz

[Intro]

Blady król idzie..., blady król idzie...

[Zwrotka 1]

I sam już nie wiesz, czy to ciało czy to rzeźba
Przez woal skóry blado przebijają żebra
Upadły Dawid nawet Michał Anioł klęka
A wasze oczy się ślizgają po powierzchniach
To estetyka nie dla waszych ram więc przestań
Wciąż porównywać marmur do lichego drewna
Mało co tak jak upływ czasu uszlachetnia
Prawdziwy ciężar piękna
Nie mogę stracić władzy, bo nie panuję nad niczym
Jedyną zaletą – wady, rozum – poza prawem logiki
Zaprzęgam dla dobra sprawy wszystkie te destrukcyjne nawyki
Które próbują mnie zabić, kogo? Od lat jestem nikim
Tak długo wróżą upadek, lecz moje ruchy jak i ching
Nie zrozumieliby nawet wtedy gdybym ich wtajemniczył
Lubię się chować w rękawie na koniec biorę cały stół
I kto tu jest asem? Kiedy jak joker wchodzę blady król

[Refren]

Mówią: weź się w garść, Nike z Samotraki
Mówią: głowy nie trać, Nike z Samotraki
Mówię radę sobie dam, ilu tak potrafi?
Rozwijać kamienne skrzydła jak Nike z Samotraki
Mówią: weź się w garść, Nike z Samotraki
Mówią: głowy nie trać, Nike z Samotraki
Mówię radę sobie dam, ilu tak potrafi?
Rozwijać kamienne skrzydła jak blady król

[Zwrotka 2]

Opowieść ciała, którą snuje nanometria
Rany ciekawsze są niż dziary, bo nikt nie zna
Historii która znaczy duszę jak żyłotka
A wasze oczy się ślizgają po powierzchniach
Grube fałdy ciężkich czasów jak draperia
Spływają z ramion przypadki składają się w plan
Pieta w objęciach ramion, bogini zwycięstwa
Bladość od gronostajów bielsza
Nie mogę stracić władzy, bo nie panuję nad sobą
Wciąż widzę duchy zjawy ludzi, którzy wołają o pomoc
Nie umiem ich tak zostawić, wiem, że nie mają nikogo
A mało kto tak potrafi nikim być jak ja będąc sobą
Czasem nadludzka słabość pozwala zobaczyć siłę
Może ta czysta nagość pomoże ci się pogodzić ze wstydem
Może pozwoli ci unieść swój, ta moja czułość do bólu
Jeżeli sam się nie poddasz nigdy nie będziesz poddanym, królu

[Refren]

Mówią: weź się w garść, Nike z Samotraki
Mówią: głowy nie trać, Nike z Samotraki
Mówię radę sobie dam, ilu tak potrafi?
Rozwijać kamienne skrzydła jak Nike z Samotraki
Mówią: weź się w garść, Nike z Samotraki
Mówią: głowy nie trać, Nike z Samotraki
Mówię radę sobie dam, ilu tak potrafi?

Rozwijać kamienne skrzydła jak blady król